

W Lewinie koło Kudowy – Violetta Villas

W Lewinie koło Kudowy
Jest dom mych dziecinnych dni
Dziś stary w wspomnieniach nowy,
Miał z Polska otwarte drzwi
W Lewinie koło Kudowy
Jest słońce, które mnie zna
I strumyk co nocą śpiewa,
Kaczeńce żółte i bzy

W Lewinie koło Kudowy
Dróg tyle na pamięć znam
I serce moje tam biega
Jak bosa dziecięce sny
Wyrosłam właśnie w Lewinie
Wśród zboża złocistych pól
Gdzie kościół stoi na wzgórzu,
Tam szkoła moja z tysiąca snów

W Lewinie koło Kudowy
Mój ojciec kiedyś żył
Pamiętam dwie wielkie ręce
Jak warkocz jasny co lśni
W Lewinie koło Kudowy
Kaczeńce żółte z tych łąk
Brał w dłonie wielkie jak wiosła
Z mych małych i mokrych rąk

Moja mama w Lewinie
Przeżyła tyle lat
Dziś odeszła daleko
Tak bardzo mi jej brak
Na wzgórzach mego Lewina
Świat cały do mnie się śmiał

I wiatr śpiewał dla mnie w leszczynach
I strumyk szemrał wśród skał

Lewinie drogi Lewinie
Dla czegoś zdradził mnie?
Dla czegoś zranił me serce
Co tak kochało cię?
W Lewinie koło Kudowy
Zraniono serce me

Zraniono moje zwierzęta
Co tak bardzo kochały mnie
Dlaczego serce me płacze
A rany tak bolą mnie?
Bo każda zdrada jest grzechem
O Boże wysłuchaj mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych